Nr. 189. Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 13 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

W kraju i dla kraju!

Nabywajcie bilety
Loterji Dobroczynnej 1916 roku
Rady Głównej Opiekuńczej.
Główna wygrana 150,000 marek.

Cena całego losu 10 mk. 30 fen.
Cena 1|5 części losu 2 mk. 6 fen.
Ciągnienie rozpocznie się 2 października 1916 r.

Spóźnione odkrycie.

Na tle ostatniej, trwającej obecnie, ofensywy rosyiskiej w sferach, t. zw. rusofilskich, jak zgodnie donosi prasa w Królestwie, dają się zauważyć znamienne objawy. Biorąc pod uwagę ewentualność powrotu „taty“ i rozważając szanse rosjan, oraz cały kompleks warunków, jakie wytworzyły się wtedy u nas, sfery rusofilskie przychodzą w większej części do przekonania, że powrót rosjan do Polski byłby już zgoła obecnie niepożądanym, co więcej: stałby się wprost dla nas katastrofą!

Pomijając już cały szereg placówek narodowych i kulturalnych, które trzebaby wtedy zwinąć, jak szkolnictwo, uniwersytet, politechnika, „Macierz“, Rada Miejska w Warszawie i t. p., sfery te obawiają się, że z chwilą powrotu rosjan do Królestwa — miljonowe masy chłopskie byłyby już raz na zawsze dla polskości stracone, stałyby się mierzwą dla narodowości rosyjskiej.

Przyznać trzeba, że obawy te i horoskopy nie pozbawione są pewnej dozy słuszności.

Chłop w Królestwie jest do dziś dnia „chłopem cesarskim“, ciemnym, ogłupionym „chamem“, zaprzedanym duszą i ciałem rządowi rosyjskiemu, uważającym rosjan za dobroczyńców i zbawców, którzy go uwolnili z niewoli szlacheckiej—pańszczyzny. Pięćdziesięcioletnia wytężona demoralizacja, uprawiana na wsi przez naczelników powiatowych, komisarzy włościańskich, strażników i zrusyfikofanych nauczycieli ludowych—wydała owoc obfity.

Wprawdzie przebieg wojny obecnej wpłynął zbawczo na ogólny nastrój mas chłopskich, Wszędzie tam, gdzie chłopi mieli możność zetknąć się bliżej z wojskami i władzami wojennemi rosyjskiemi — rusofilstwo znacznie osłabło, albo wręcz zamieniło się w zaciętą nienawiść, W okolicach leżących w zachodniej części Królestwa, na pograniczu z Prusami, Wielkopolską i Szląskiem, gdzie władze rosyjskie uciekły z początkiem wojny i więcej nie mogły się zjawić, moskalofilstwo to święci tryumfy największe. Im bliżej ku wschodowi, tem ono jest mniejsze:

Na prawym brzegu Wisły chłopi są oburzeni na rosjan za zniszczenie dobytku, spalenie wsi i wygnanie miljona ludzi na tułaczkę. Pomijamy tu naturalnie Podlasie i Lubelszczyznę z Chełmskiem, gdzie chłopi zawsze byli najbardziej uświadomieni pod względem narodowym i nastrój antyrosyjski—jeszcze przed wojną—był całkiem wyraźny.

Łącznie z moskalofilstwem chłopów naszych daje się zauważyć nienawiść do idei państwa polskiego, zręcznie podsycana przez ukrywających się jeszcze gdzieniegdzie po wsiach prowokatorów i agentów rosyjskich.

Przykry ten objaw dał się szczególniej zauważyć w północno-zachodniej części Królestwa podczas kwesty ogólnokrajowej „Ratujcie dzieci“ kiedy prelegentów wiejskich wygłaszających odczyty na temat konstytucji 3-go maja i i związanej z tem sprawy niepodległości Polski—obałamuceni chłopi witali szemraniem i okrzykami protestu.

Przyczyny tego ogłupienia mas chłopskich są bardzo proste. Złożyła się na to przedewszystkiem cała polityka rządu rosyjskiego, usiłująca za wszelką cenę chłopa przywiązać do Rosji i rozbudzić nienawiść do szlachty specjalnie, do polskości zaś wogóle. Ale stokroć większa odpowiedzialność spada na te sfery społeczeństwa polskiego, które znając doskonale brak poczucia narodowego chłopa polskiego, nietylko z wybuchem wojny nie postarały się o wyplenienie chwastów z duszy wielomiljonowego ludu polskiego ale przeciwnie serwilizm i przywiązanie do Rosji podsycały i dolały w ten sposób oliwy do ognia.

Przypomnijmy sobie tę istną orgję lojalizmu i niekiedy nawet patrjotyzmu polsko-rosyjskiego, uprawiane przez „Gazetę Warszawską“ i wszystkie t. zw. komitety obywatelskie, przypomnijmy sobie te wszystkie pisemka ulotne, gazety dla ludu i inne „uświadamiające“ brukowe świstki, usiłujące w umyśle chłopów polskich przedstawić wojnę Rosji z Niemcami jako wojnę „polską“, udział w tej walce chłopa naszego w mundurze rosyjskim, jako największy zaszczyt i „walkę za ojczyznę“!

Cóż więc dziwnego, że chłop dzisiaj wierzy w to, że ojczyzna jego — to Rosja, a że ci, co chcą wolnej Polski“ — są „masoni i żydzi“—gdyż przecież jeszcze przed rokiem czytał to w gazetach, wydawanych przez polskich działaczy i słyszał z ambony od księdza.

Dzisiaj, troszkę późno, te same sfery, co ogłupiły lud polski i rzuciły go w otchłań ostatecznego spodlenia narodowego, załamują ręce i wyrzekają publicznie, że „chłop jest zanadto rosyjski!“

A któż temu winien? Czy odkrycie serwilizmu rosyjskiego chłopa naszego nie jest odkryciem nieco spóźnionem?

Nie jest jednak spóźnionem tak bardzo, ażeby ręce już załamywać i rezygnować z pracy nad ludem. Na to nigdy—zapóźno! Praca czeka nas ciężka, ale jeżeli wszyscy weźmiemy się za ręce—wspólnemi siłami dokonać będzie można wiele!

Wieś budzi się powoli! Do ciemnego mózgu chłopa przenikać zaczyna światło. Przyjdzie czas, że i on będzie obywatelem i zrozumie, że jest przedewszystkiem polakiem.

St. Lenartowicz

Kronika

— Rada Miejska. Wczoraj o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem p. Juljusza Triebego odbyło się w obecności 26 radnych posiedzenie Rady Miejskiej.

Sekretarz Rady, p. K. Rundo odczytał polski protokut poprzedniego posiedzenia Rady, oraz sprawozdanie kwartalne o działalności Rady. Na wstępie omawiano sprawę udzielenia subwencji „Pogotowiu Ratunkowemu“. Z referatu, odczytanego przez radnego inż. Koźmińskiego, widać, iż z powodu wypadków wojennych „Pogotowie“ zmuszone było na pokrycie wydatków wyjąć ze swych rezerw sumę 10 666 rb. 96 kop., otrzymało zapomóg 6 tys. rb., a mianowicie 2 tys. od Komitetu Obywatelskiego, oraz 4 tysiące z Magistratu. Podług obliczeń, rozpatrzonych przez Komisję, do której należeli pp. Zand i Sanne, wydatki „Pogotowia“ za rok bieżący przewidywane są w budżecie w sumie 14,525 rb., zaś dochody w sumie 3 tys. rb., przewidywany deficyt dosięgnie 11,525 rb. Wobec powyższego Rada Miejska przyznała dla „Pogotowia“ zasiłek w kwocie 12 tysięcy marek.

Następnie uwolniono Łódzkie Tow. Strzeleckie od opłaty czynszu dzierżawnego na rzecz miasta za rok 1915, pod warunkiem, aby Tow. opłaciło czynsz za rok 1914.

Dalej po krótkiej dyskusji, w której wzięli udział pp. Pinkus, Ziegler i Sanne, zatwierdzono wniosek Magistratu, przyznający zapomogi na pokrycie deficytu chrześćjańskiemu i żydowskiemu Tow. Dobroczynności. Zapomogi te wynoszą: dla chrz. Tow. Dobr. 31.500 marek i dla żyd.—17.150 marek.

Następnie dokonano wyborów czterech członków nowoutworzonej Komisji do spraw gmin, przyłączonych do miasta. Do Komisji weszli pp.: F. Winnicki, Pinkus, Weyle i Eizenbraun. Wyjaśnień w sprawie kompetencji komisji udzielił p. dyr. Gajewicz.

Wreszcie zatwierdzono budowę szaletu w ogrodzie miejskim przy kościele św. Stanisława Kostki, jak również dwuch szaletów w parku im. ks. Poniatowskiego przy ul. Pańskiej, asygnując po 5 tysięcy marek na budowę każdego szaletu.

W końcu przystąpiono do kulminacyjnego punktu obrad, mianowicie do dyskusji nad kwestją zaprowiantowania miasta.

Odnośną interpelację podpisali radni Leon Koźmiński, dyr. Zand, Kaufman, Pinkus, Kroll i Asterblum.

— Zarząd Polskich Kursów Pedagogicznych. Wydziału Szkolnego postawił sobie za cel prac swoich w czasie wakacji powołać do życia z początkiem roku szkolnego trzy instytucje przy kursach, o charakterze samokształceniowym i pedagogicznym.

Przedewszystkim postanowiono zreorganizować i dokompletować w czasie wakacji bibljotekę i czytelnię pedagogiczno-naukową pod kierunkiem prof. A. Swidwińskiego. Dalej pod kierownictwem prof. L. Starkiewicza Zarząd Kursów organizuje stałe Muzeum Szkolne (pomoce naukowe, okazy przyrodnicze i t. p.) i kinematograf pedagogiczny na wzór Warszawy i Krakowa.

W sprawie organizacji tych instytucji Zarząd Kursów zwrócił się o informacje i kosztorysy do znanych osobistości i firm — i już częściowo otrzymał pożądane materjały.

Przy bibljotece Kursów otwarte zostaną sale czytelniane dla nauczycielstwa i biuro wypożyczań książek dla słuchaczów do domu.

W czasie wakacji Zarząd postanowił zreorganizować bibljotekę w myśl posiadanych wzorów organizacji bibljotek publicznych, uniwersyteckich.

Prócz dokompletowania działów najważniejszych, już bogato reprezentowanych w bibljotece Kursów, jak historja, język, pedagogika, nauki przyrodnicze i krajoznawstwo

Zarząd postanowił, licząc się z potrzebami chwili, stworzyć przy bibljotece dział specjalny w zakresie prawa, gospodarstwa społecznego, kooperatywy, nauki o obowiązkach i prawach obywatela, chcąc w ten sposób ułatwić nauczycielstwu naszemu podjęcie użytecznej pracy społecznej w mieście i na ...

Pozatem przy bibljotece fundamentalnej utworzone będą specjalne działy wzorowe; bibljoteczki ruchome, bibljoteczki szkolne wszystkich stopni, bibljoteka nauczyciela ludowego.

Przy organizacji tych działów Zarząd Kursów posługiwać się będzie wzorami, otrzymanymi z Wydziału Oświecenia stoł. m. Warszawy, Centralnego Biura Szkolnego z Piotrkowa, Tow. Szkoły Ludowej i inn. Do czytelni Kursów otrzymano w tych dniach roczniki pism pedagogicznych i naukowych, sprawozdania z posiedzeń i roczniki Akademji Umiejętności w Krakowie i Tow. Naukowego w Warszawie, wzorowe katalogi bibljotek pedagogicznych i ludowych słowniki i encyklopedje.

Po wakacjach, jak się dowiadujemy, ma wyjść w odbitkach maszynowych sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kursów.

Osoby, chcące takowe zakupić, zechcą zawczasu zawiadomić o tem Zarząd Kursów ze względu na niewielką ilość zamówionych egzemplarzy.

W czasie wakacji udziela wszelkich informacji w sprawach Kursów prof. Swidwiński w czwartki od g. 2 do 3 po poł.

— Kolekta biletów loterji dobroczynnej.

„Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza, w której skoncentrowana została sprzedaż biletów na loterję, zorganizowaną przez Radę Główną celem powiększenia funduszów na ratowniczą działalność dobroczynną, postanowiła kolektę biletów loteryjnych powierzyć osobom, które wskutek wojny pozbawione zostały środków zarobkowania. Warunki kolekty, oparte na ogólnie przyjętych zasadach kolekty, przynieść mogą chętnym zajęcia się tą sprawą poważne zyski.

Informacji udziela biuro Rady Okręgowej (Piotrkowska 96, III-e piętro) codzienie w godz. od 11-ej do 1-ej."

— Z Kom. Zagonków.

W dniu wczorajszym członkowie Kom. Zag. odbyli projektowany objazd zagonków na polesiu Widzewskiem, Konstantynowskiem, na Brusie i na kilku placach miejskich. W czasie objazdu ujawniono na zagonkach na polesiu Konstantynowskiem i na Brussie liczne kradzieże młodych, drobnych jak laskowe orzechy, kartofli. Na zagonkach przy szosie Srebrzyńskiej w obecności członków zarządu schwytano na podbieraniu kartofli na cudzym zagonku Zelme Hamelt zamieszkałą przy ul. Radwańskiej № 42. W celu zapobiegnięcia krzywdzeniu w ten sposób dzierżawców zagonków przez złe indywidua wzywa się wszystkich zagonkarzy polesia Konstant. i Brussa bez różnicy płci by w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 4-ej po południu zebrali się przy szosie Srebrzyńskiej, około gazowni dla zorganizowania przez dozorców straży honorowej, której zadaniem będzie pilnowanie własnego dobra.

Ujawniono również przedwczesne podbieranie przez samych dzierżawców młodych kartofli. Ludzie nie zdają sobie sprawy, jaką sami sobie wyrządzają krzywdę, niszcząc własną ręką płody, które w odpowiednim czasie wydałyby im dziesięciokrotne zyski. Komitet zagonków ogłasza za pośrednictwem niniejszego, że podbieranie kartofli na zagonkach jest surowo wzbronione aż do chwili ogłoszenia, i ktokolwiek schwytany będzie przy podbieraniu, oddany będzie w ręce odpowiednich władz. (x)

— W parku „3-go maja"

na skutek starań Wydziału Ogrodniczo-leśnego ustawiono 50 ławek.

— W Szkole Sztuk Pięknych

p. P. Szymańskiego (Długa 29) otwarta została w tych dniach wystawa prac uczniowskich za rok ubiegły. Mamy tam studja węgiem bardzo sumienne i udatne, pastele dość śmiałe i wykazujące duże zdolności oraz dobry kierunek nauczyciela i prace olejne. Należy podziwiać energję i wytrwałość p. Szymańskiego, który w tak trudnych czasach jak obecne, w mieście, pozbawionem wszelkich warunków sprzyjających, postanowił utrzymać szkołę, aby garstce pragnących wiedzy adeptów dać ją, wspierając w ten sposób ogólny postęp sztuki. Ciężkie to wysiłki, lecz tem większa za nie nagroda w dorobku i chęciach uczniów.

Z dniem 1-go sierpnia otwarty będzie nowy rok szkolny z trzyletnim kursem nauki rysunków oraz rzeźby, której udatne próby również mamy na obecnej wystawie.

Kierunek na każdym z kursów powierzony został kompetentnym nauczycielom.

— Z T-wa Ochrony Kobiet.

Dnia 16 lipca o godz. 5-ej pp. w naszym lokalu przy ul. Andrzeja № 16, odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Wskutek bardzo ważnych spraw i wyboru Zarządu liczny udział członków b. pożądany.

— Zmiana siedziby.

Stowarzyszenie Kupców i Fabrykantów m. Łodzi z dniem jutrzejszym przenosi swój lokal na Pasaż-Meyra № 5.

Biuro Tow. Akc. Łódzkich Elektrycznych kolei Dojazdowych zostało przeniesione na ul. Przejazd Nr. 4.

— W sprawie Macierzy Szkolnej w Pabjanicach.

Zamieszczone we wczorajszem numerze naszego pisma sprawozdanie z organizacyjnego zebrania P. M. S.—jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych—nie opiera się na istotnym stanie rzeczy. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd i o przebiegu obrad w prawdziwem świetle zamieścimy sprawozdanie w najbliższym czasie

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Handlowców Polskich.

Stowarzyszenie gorliwie jest zajęte obecnie przeprowadzką do nowej siedziby przy ul. Piotrkowskiej № 108, gdzie Tania Stołownia wydaje już członkom obiady, natomiast Składnica wraz z piekarnią pozostaje jeszcze przez 10 dni w starym lokalu.

Nowa siedziba we wszystkich szczegółach starannie odnowiona i dostosowana do potrzeb Stowarzyszenia daje podwalinę do rozwoju życia towarzyskiego wśród stowarzyszonych w najszerszym zakresie.

Zarząd wraz z Wydz. Dochodów niestałych organizuje w przyszłą niedzielę 16 b. m. drugą wycieczkę, mianowicie do Głowna w celu obejrzenia własnego placu Stowarzyszenia.

Zapisy przyjmuje sekretarjat w nowym lokalu do soboty (15 b. m.) udzielając bliższych szczegółów co do samej wycieczki.

Ze Stow. Techników.

Przy stowarzyszeniu zorganizowała się sekcja etyczna, zadaniem której będzie czuwać nad etyka postępowania członków tej instytucji, łagodzenie sporów między członkami a nadto obrona członków po za stowarzyszeniem.

W skład sekcii wchodzi 9 osób.

Z Warszawy.

:: Wybory do Rady Miejskiej.

Wczoraj zakończyły się wybory z III kurji (inteligencji zawodowej). W dniu wczorajszym wybierała grupa techników dwuch radnych, grupa duchowieństwa i grupa profesorów politechniki po jednym.

Do wyborów w grupie techników zapisało się 293 osób, w grupie duchowieńswa 101; profesorów politechniki jest 11.

Wyniki wyborów wczorajszych są następujące:

z grupy techników wybrano:

na radnych pp.:

arch. Franciszka Lilpopa (260 głosami).

i inż. Antoniego Ponikowskiego (248 gł.).

na zastępców pp.:

arch. Jana Heuricha (335 gł.), inż. Stanisława Wysockiego (276 gł.), inż. Ignacego Radziszewskiego (309 gł.) i arch. Czesława Domaniewskiego (71 gł.).

Grupa duchowieństwa wybrała na radnego: ks. kan. Bączkiewicza (65 gł.), na zastępców zaś ks. ks.: kan. Szkopowskiego (66 gł.) i Blizińskiego (65 gł.).

Grupa profesorów politechniki wybrała na radnego: prof. Krukowskiego (10 gł.) i na zastępców: rektora politechniki, inż. Z. Straszewicza, prof. Czopowskiego i prof. Patschkego.

Lista radnych z kurji III.

Wobec ukończenia wyborów wczorajszych, lista radnych III-ej kurji przedstawia się w całości jak następuje:

z grupy duchowieństwa ks. kan. Bączkiewicz.

Z grupy prawników pp. Zygmunt Makowiecki, Wacław Makowski i Ignacy Baliński.

Z grupy nauczycielskiej: rektor uniwersytetu, dr. Józef Brudziński, prof. Krukowski, oraz pp.: Michał Arcichowski i Józef Stypiński.

Z grupy lekarskiej pp.: Jan Rutkowski, dr. Witold Chodźko i dr. Kazimierz Chełchowski.

Z grupy techników pp.: F. Lilpop i A. Ponikowski.

Z grupy ogólnej inteligencji pp.: Bolesław Koskowski i Artur Sliwiński.

:: Warszawski sejmik powiatowy.

„D, Warsch. Ztg." pisze:

„Pierwsze zebranie warszawskiego sejmiku powiatowego (Kreisversammlung) odbyło się w sobotę, dn. 8-go lipca, przed południem; posiedzenie otworzył przemówieniem p. prezydent policji von Glasenapp. Powitał on przedstawicieli związku powiatowego, nazywając dzień zebrania kamieniem granicznym w dziejach dalszego rozwoju powiatu. Obecnie bowiem stają przed zebraniem na polu nadanego powiatowi samorządu zadania dużej doniosłości, aby zagoić rany, które żadała wojna powiatowi oraz jego mieszkańcom. Przewodniczący życzył, aby obrady miały przebieg szczęśliwy i pomyślny, i wyraził nadzieję, że wykonana tam w porozumieniu z zarządem powiatu praca w duchu zgody, gdyż tylko ona jedna prowadzi do celu, wyjdzie na pożytek powiatu warszawskiego i wyda błogosławione skutki dla kraju polskiego.

Od członków zebrania złożono następnie oświadczenie w tym sensie, że sejmik w swej postaci tymczasowej nie jest całkowicie ciałem samorządowem, gdyż jego uchwały nie mają mocy bezwzględnie obowiązującej, lecz mogą być zmienione przez władze administracyjne; członkowie zebrania nie są wybrani, lecz mianowani, Jednakowoż, chociaż przystępują do obrad nad sprawami powiatu nie na skutek wolnego postanowienia, będą oni, stosownie do przyznanych sobie ograniczonych praw, usiłowali pracować dla dobra mieszkańców powiatu, tem samem zaś i narodu polskiego; mają też nadzieję, że w tych zamiarach doznają poparcia władz powiatowych.

Nad głównym punktem porządku dziennego, mianowicie projektem etatu na rok 1916 z sumą 1,388,000 marek w przychodzie i wydatkach, rozwinęła się dłuższa dyskusja. Etat jednomyślnie przyjęto z zastrzeżeniem, że będzie on rozważony przez późniei wybrane komisje i, że będzie usunięta pozycja w sumie pół miljona marek w dochodach i wydatkach, przeznaczona dla żon rezerwistów, jako nie wchodząca w zakres zadań powiatowego związku komunalnego. Po rozważeniu przez komisje ma na późniejszem zebraniu powiatowem nastąpić ostateczne ustalenie poszczególnych pozycji etatu. Następnie wybrano sześć komisji, mianowicie: opieki nad ubogimi i wspierania gmin podupadłych, budowy dróg, opieki nad zdrowotnością, oraz komisje: rolniczą, szkolną i rachunkową. Wybór członków komisji nastąpił przez aklamację.

Posiedzenie, które się zaczęło o godz. 11-ej, skończyło się o godz. 2 ej po południu.

Z prowincji

△ Transport jeńców.

„Iskra" donosi, że przez Sosnowiec w dniu 5 b. m., o godz. 8 rano przejechał w stronę Katowic większy transport jeńców rosyjskich, pomieszczonych w 21 wagonach. (kj)

△ Z Kowna donosi „D. W. Ztng." Nadburmistrz Kowna dr. Pusch otrzymał od 1 lipca tytuł urzędowy „Stadthauptman".

△ Zdziczenie.

Pod Suwałkami 16-letni pastuch zabił swego pracodawcę, włościanina jedynie za to, iż ten nie pozwolił chłopakowi wyjść w niedzielę do miasta. (kj)

△ Sprzęt siana.

Na zasadzie rozporządzenia władz okupacyjnych austro-węgierskich, siano na całym obszarze pow będzińskiego, zwolnione jest od sekwestru. Wobec tego handel sianem jest dozwolony, lecz za granice powiatu wywóz jest nadal wzbroniony. (kj)

Z blizka i z daleka.

§§ Proces o sfałszowanie obrazów.

Przed sądem krajowym w Monachjum rozpoczął się sensacyjny proces przeciw art. mal. Lemahnowi z Drezna, oskarżonemu o to, że na 200 swoich pracach malarskich kładł podpisy pierwszorzędnych sił artystycznych Niemiec i Austrji, jak naprz. Mencla, Lenbacha i t. p., które, jako oryginały tych malarzy sprzedawał. (kj)

§§ Berlin spadkobiercą.

W Berlinie zmarł lekarz dr. Maks Runge i zapisał cały swój majątek, wynoszący miljon marek miastu. Za te pieniądze ma być zbudowana studnia imienia zmarłego. Runge był nieżonaty, a spadek jest obciążony tylko kilkoma legatami.

Teatr i Sztuka.

Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór walców i operetek.

Dyrekcja: Aleks. Türner.

Jutro: Wieczór kompozytorów modernistycznych.

Dyrekcja: Tad. Mazurkiewicz.

Z Teatru „Miniature" Cegielniana 34.

Dziś po raz pierwszy ujrzymy w sympatycznym teatrzyku „Miniature" komedję kontuszową w 1-nym akcie H. Sienkiewicza: „Zagłoba Swatem".

Część koncertowa składa się z pieśni, piosenek, satyr, monologów i kupletów.

Na zakończenie doskonały wodewil w 1 akcie p. t.: „Bocjan".

Dyrekcja pod kierunkiem i reżyserją Ludwika Szejera dokłada wszelkich starań, by zadowolnić licznie uczęszczającą publiczność i dać okazję zapomnienia wszelkich trosk i kłopotów w wesołem otoczeniu — nie wymagając wzamian nic... prócz oklasków

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 8 m. 15 wiecz., koniec o godz. 10 i pół.

W niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 5-ej po poł. i 8—15 wiecz.

Różne wieści.

)(Jankes-wygodniś.

jedna z depesz z ubiegłego tygodnia o wojnie w Stanach Zjedn. głosi: wyjazd I-go oddziału milicji na plac boju — został z powodu braku wagonów sypialnych—wstrzymany. Jak widać — amerykanie nawet na wojnę wybierają się z komfortem.

)(Zbudzony wulkan.

Nieustająca kanonada dział na powierzchni ziemi obudziła widać zazdrość mocy podziemnych — gdyż — jak donoszą ostatnie depesze wulkan Stromboli wznowił działalność, łącząc swój potężny akompanjament do orkiestry pigmejów.

)(Janina Dieulafoy.

Z Paryża nadchodzi wiadomość o zgonie pani Janiny Dieulafoy, która cieszyła się we Francji wielką popularnością. Znana była zarówno z badań archeologicznych jak i jako autorka licznych powieści i rozpraw z dziedziny archeologji.

Była też jedyną kobietą, która otrzymała od rządu francuskiego pozwolenie noszenia stroju męskiego; ubiór kobiecy bowiem był jej zawadą podczas licznych podróży, jakie odbywała z mężem, znanym archeologiem, któremu była dzielną pomocą.

)(Wystawa francuska w Rzymie

W galerji Colonna w Rzymie otwarto wystawę obrazów artystów francuskich. Są to przeważnie obrazy satyryczne i karykatury, tyczące się wojny. Pod tym względem celują: Steine (z urodzenia szwajcar), Faurin, Paul, Plameng i t. d. Faurin zwraca się w serji swej, zatytułowanej „Paysages de la Guerre" nie tylko przeciwko nieprzyjaciołom zewnętrznym, lecz i wewnętrznym, przedstawia bowiem, między innemi, paryskich spekulantów giełdowych. Inny, będący najpiękniejszem z dzieł, wystawionych przez tego artystę, a zatytułowany: „Odjazd urlopnika", przedstawia rozległy, płaski krajobraz, w którego głębi widnieje pióropusz oddalającego się pociągu. Na pierwszym planie stoi tęga, silna kobieta z dzieckiem na ręku i spogląda na nie. U spodu napis. „Patrz, nie płaczę".

Ofiary.

Zamiast kwiecia na mogiłkę ś p. Witusia Adamowicza - nauczyciele Szkoły Handl. Kup. Łódzkiego składają rubli 25 (dwadzieścia pięć) na Tow. Pomocy dla niezamożnych uczniów tej że szkoły.

Piegi i pryszcze
- usuwa - radykalnie **krem „ORO"**
sprzedaż w aptekach składach aptecznych

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 12go lipca

Wschodnia widownia wojny.

Udaremnione zostały usiłowania słabszych sił rosyjskich skierowane w celu przekroczenia Dźwiny na zachodzie od Friedrichstadtu, oraz ataki na południu od jeziora Narocz.

Na froncie Stochodu w ogólności sytuacja nie uległa zmianie.

Oddziały rosyjskie, które usiłowały usadowić się na lewym brzegu na zachodzie od Janówki, zostały zaatakowane; ani jeden człowiek z oddziałów tych nie zdołał ujść na brzeg południowy. Tutaj i na drodze żelaznej Kowel—Równo wzięto wczoraj jeszcze przeszło 800 ludzi do niewoli.

Zdobycz z ostatnich dwuch dni nad Stochodem, oprócz pewnej liczby oficerów, wynosi 1932 szeregowców i 12 karabinów maszynowych.

Nasze eskadry lotnicze kontynuowały swą działalność zaczepną na wschodzie od Stochodu.

Zestrzelony został nieprzyjacielski balon na uwięzi.

Zachodnia widownia wojny.

Rozpoczęte dnia 10 lipca po południu walki po obydwuch stronach drogi Bapaume — Albert, w Contalmaison i w lesie pod Mametz, jak również nowe potyczki około lasku pod Trones i na południu od niego, prowadzone są w dalszym ciągu z ogromną zaciętością.

Na południu od Somme francuzi ponieśli niesłychaną klęskę podczas wielkiego ataku na froncie Boloye — Soyecourt. Atak ten w całości załamał się w naszym ogniu.

Również słabsze siły skierowane na La Maisonette Bailleux uciekły wśród dużych strat do swych stanowisk wyjściowych.

Na wielu punktach frontu w Szampanji tak na wschodzie i południowym wschodzie od Reims na północnym-zachodzie od Massiges, jak i na północnym-zachodzie od Flirey odparte zostały częściowe ataki francuskie.

W okręgu Mozy na lewo od rzeki rozegrały się tylko mniejsze walki.

Na prawo od Mozy stanowiska nasze przesunęliśmy bliżej ku fortom Souville i Laufe, przyczem wzięliśmy do niewoli 39 oficerów i 2106 żołnierzy.

Silne kontrataki zostały gładko odparte.

Akcję patroli niemieckich na południowym wschodzie od Dixmuiden, na południowym-zachodzie od Gerny (okręg Aisne) i na wschodzie od Pfettershausen miały powodzenie.

Pod Athies (na południu od Peronne) zmuszony został do lądowania w naszych linjach dwupłatowiec angielski. Pod Soyecourt spadł latawiec nieprzyjacielski, inny w naszym ogniu obronnym pod Chattancourt, a pod Dombasle (na zachodzie od Mozy) lotnicy nasi zestrzelili balon na uwięzi.

Bałkańska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Naczelne dowództwo wojskowe

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 12 lipca.

Rosyjska widownia wojny.

W dniu wczorajszym sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Na wzgórzu Hordie (na południowym-wschodzie od Mikuliczyna) wojska nasze odparły siedem ataków rosyjskich.

Także nad dolnym Stochodem ponownie załamały się liczne ataki nieprzyjaciela.

Walczące nad Stochodem sprzymierzone siły zbrojne w ciągu ostatnich 2 dni wzięły do niewoli 2000 ludzi i zdobyły 12 karabinów maszynowych.

Pod Obertynem w Galicji wschodniej lotnik austryjacko-węgierski zestrzelił latawca rosyjskiego, systemu Farmana.

Włoska widownia wojny.

Na południowym-wschodzie od doliny Sugana wojska nasze odparły wczoraj przed południem silny atak włoski na Monte Rasta.

Piechota nieprzyjacielska, która zajęła na niedalekim dystansie leżące pozycie, zmuszoną została wieczorem za pomocą oskrzydlającego ognia artylerji naszej do dalszego cofnięcia się, przyczem straciła przeszło 1000 ludzi.

Na wszystkich innych frontach działalność bojowa pozostawała w dotychczasowych granicach.

Jeden z lotników naszych obrzucił bombami arsenał morski w Spezia i wrócił pomyślnie.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nad dolną Vojusą toczą się walki artylerji.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austryjackiej.

WIEDEN. Urzędowo donoszą 12 lipca:

Rano, dnia 11 lipca, trzy kontrtorpedowce włoskie ostrzeliwały na bardzo dużą odległość, przez krótki czas, miasto Parenzo. Uszkodziły one dwa domy prywatne, oraz więżę gmachu sejmu krajowego. Pozatem żadnych szkód nie wyrządzono. Nikt nie został raniony. Nasze baterje obronne dosięgły celu, poczem kontrtorpedowce odpłynęły natychmiast.

Po południu nasze latawce morskie rzuciły bomby na miasto Ravenna i na baterje pod Corsini i pomimo bardzo gwałtownego ognia obronnego wróciły pomyślnie.

Dowództwo floty.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 11.VII, Sprawozdanie urzędowe z poniedziałku po południu:

Front zachodni: Na południu od błot Pińskich wojska nasze wypierają nieprzyjaciela i w dalszym ciągu kontynuują na wielu punktach przeprawę przez Stochod. Podczas swego odwrotu nieprzyjaciel wysadził wiele mostów.

Około wsi Świdniki (16 klm na zachód od Sokula) i pod Starym i Nowym Momorem (17 klm. na zachód od Sokula) na lewym brzegu Stochodu toczą się zacięte walki. Wzięliśmy tutaj do niewoli niemców.

Pomiędzy Kisielinem a Zubilnem niespodzianem natarciem zmusiliśmy nieprzyjaciela do ucieczki.

W czasie od 4 do 6 lipca wojska generała Kaledina wzięły do niewoli 341 oficerów i 9145 zdolnych do boju żołnierzy, oraz zdobyły 4 karabiny maszynowe i 16 przyrządów do rzucania bomb i min, 7930 karabinów, 62 skrzyń z amunicją, 3 reflektory i skład z materjałem wojennym. Do tych trofeów należy jeszcze doliczyć wspomniane we wczorajszym komunikacie wieczornym, mianowicie 300 oficerów i 12000 szeregowców, oraz 45 armat i wiele in.

W Galicji trwa a walki artylerji, które są szczególnie gwałtowne w odcinkach na południowem brzegu Dniestru.

W odcinku frontu Dźwińskiego nieprzyjaciel wykonał atak na południowym zachodzie od jeziora Swenten. Został on odparty i cofnął się do swych rowów.

Na wschodzie od Baranowicz w okolicy wsi Dodochowinty wykonali niemcy nowy kontratak, który odparliśmy ogniem artylerji i piechoty.

Na rozmaitych punktach całego frontu ożywiona działalność lotnicza.

W okolicy kanału Ogińskiego na wschodzie od ujścia do Jasiołdy artylerja nasza zestrzeliła latawiec niemiecki Lotnika i obserwatora wzięliśmy do niewoli

Conajmniej 6 lotników przeleciało nad Mołodecznem i rzuciło 40 bomb wzniecających pożary. Trafiły one w stóg, który zaczął płonąć.

Morze Baltyckie: Podczas zwykłych podróży, jedna z łodzi podwodnych zatopiła w zatoce Botnickiej wielki parowiec niemiecki, wiozący rudę żelazną.

Według uzupełniających doniesień szybkie przekroczenie rzeki pod wsią Ugły podczas walki dnia 8 lipca zawdzięczać należy osobistej bohaterskości pułkownika Kancerowa, kawalera orderu św. Jerzego, dowodzącego 283 pułkiem z Piotrogrodu, który stanął na czele swego oddziału przedniego i wraz z nim natarł i przekroczył śpiesznie płonący most wśród gwałtownego ognia artylerji i piechoty.

Na froncie, kaukaskim na zachodzie od Platany wojska nasze znowu posunęły się naprzód.

W okolicy Gumiszkane nasze oddziały pościgowe przedarły się przez linję turecką i zakłuły bagnetami wielu nieprzyjaciół.

Na południu od Taurusu wojska nasze posunęły się z powodzeniem naprzód i obsadziły jeden z ważniejszych wąwozów całego szeregu pasm górskich, które nieprzyjaciel ufortyfikował oddawna.

Na wielu punktach zostali turcy wyparci z ich stanowisk i zbiegli.

Również wojska generała Krutam odniosły znaczne sukcesy. Wzięto do niewoli ogromną iść jeńców, oraz zdobyto jedną armatę i jeden karabin maszynowy. Prócz tego jeszcze wiele innego materjału. W walkach tych szczególnie wyróżniły się wojska piesze pułku kozaków z nad Tereku.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 12 lipca.— Urzędowo donoszą 11-go lipca po południu:

Na obydwuch brzegach Somme noc minęła spokojnie.

Ogólna liczba wziętych w ciągu ostatnich dwuch dni jeńców wynosi 1300.

Na lewym brzegu Mozy trwała dość ożywiona działalność artylerji w odcinkach Chattancourt i Avocourt

Na prawym brzegu zdwoiła się siła bombardowania niemieckiego pod Fleury aż na wschód od Chenois.

W ciągu nocy około godz. 4-ej zaatakowali niemcy cały front ostrzeliwany przez artylerję i wtargnęli do wysuniętych rowów na wschodzie od lasku Fumin i pod Chenois, lecz natychmiastowy kantratak odrzucił ich wszędzie Na innych punktach wystarczał ogień zatorowy i karabinów maszynowych. W tej samej okolicy bombardowanie trwa w dalszym ciągu.

Na zachodzie od Pont a Mousson załamało się natarcie niemieckie.

W Lotaryngji zaatakowali niemcy, po przygotowaniu przez artylerję, wysunięty kąt pod Troillon i na froncie 200 metrowym wtargnęli do jednego z pierwszych rowów.

Na północnym-wschodzie od Veho (?) usiłowali niemcy, w wyzyskaniu czterech wybuchów min, zająć rów, lecz ogień karabinowy zmusił ich do odwrotu, pozostawiając zabitych i rannych. Francuzi obsadzili wyrwy.

W Wogezach na południu od Lusse odparty został granatami ręcznymi atak niemiecki.

Na północy od Fontenelle francuzi wykonali wycieczkę i wtargnęli do pierwszych linji nieprzyjacielskich rowów pomocniczych, oczyścili je i sprowadzili kilku jeńców.

PARYŻ, 12 lipca —Urzędowo donoszą 11-go lipca wieczorem:

Na obydwuch brzegach Somme dzień minął względnie spokojnie

Mniejsze walki lokalne pozwoliły nam oczyścić zupełnie lasek pod Maissonette.

Pomiędzy Estree a Delois en Senterre wzięliśmy jeńców.

Na prawym brzegu Mozy dzisiaj rano wznowili niemcy swe ataki na froncie dworzec kolejowy Fleury — Las — las Chapitre — Le Chenois. Po licznych daremnych usiłowaniach, które opłacili ciężkiemi stratami powiodło się im wtargnąć do baterji Damloup i na niektórych punktach naszej linji w lesie Fumin. W całej okolicy trwa bardzo silne ostrzeliwanie.

Na lewym brzegu Mozy trwa średnia działalność artylerji.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 12 lipca. Główna kwatera donosi 11 lipca:

Ostatniej nocy, piechota nasza ponownie zdobyła szturmem po obfitem ostrzeliwaniu Contalmaison i wzięła 185 jeńców, w tem 1 dowódcę bataljonu i 4 innych oficerów. Gwałtowny kontratak niemiecki wykonany w ciągu nocy odparty został z ciężkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Cała wieś znajduje się obecnie w naszych rękach.

Dalej na wschodzie wzięliśmy szturmem dalsze rowy, jeden z nich w lasku pod Mametz. Większość lasku znajduje się obecnie w naszem posiadaniu Zdobyliśmy tutaj ciężką haubicee i 3 działa polowe, oraz wzięliśmy 296 nieranionych jeńców, w tem 3 oficerów.

W lesie pod Trones toczyła się zacięta walka.

LONDYN, 12 lipca. — Główna kwatera donosi 11 lipca:

Po dziesięciu dniach bezustannych walk wojska nasze dopełniły systematycznego obsadzania całego pierwszego nieprzyjacielskiego systemu obronnego na froncie 14,000 yardów.

Brytańczycy zajęli ponownie prawie cały las pod Trones.

Ofensywa angielsko-francuska.

BERLIN, 12.7. W walkach na zachodzie wzdłuż frontu angielskiego nie daje się zauważyć, by ofensywa miała uczynić jakiekolwiek postępy. Tamtejsze stanowiska niemieckie położone na linji, ciągnącej się na południe od Ancre, jak również w przylegającej do niej części linji Somme, skierowanej z zachodu na wschód, opierają się wściekłym atakom anglików. To samo ma miejsce na linji, obsadzonej przez francuzów, wysuniętej bardziej na zachód i na północ od Somme. Na południe od tej rzeki francuzi osiągnęli pewne korzyści, które dozwoliły im przesunąć się pod Peronne aż na skraj doliny Somme. Jednak od kilku dni sytuacja tutaj nie zmieniła się ani na jotę.

LONDYN, 12.7. Jeden z korespondentów dzienników angielskich we francuskiej kwaterze głównej donosi: Bohaterstwo francuskiego oporu pod Verdun ocenić można właściwie dopiero wówczas, gdy się uprzytomni potęgę artylerji niemieckiej, skoncentrowanej przeciwko twierdzy francuskiej. Francuzi trzymają od przeszło czterech miesięcy Verdun, pomimo tak bezprzykładnego działania artylerji.

Na Peronne.

BERN, 12.VII. Prasa francuska mówi o nowej pauzie, która ma być zużytą na dalsze przygotowania do ataku na niezwykle silną pozycję niemiecką w Peronne. Niema już obecnie mowy o tem, by podczas ostatnich ataków Peronne mogło być zdobyte za jednym zamachem.

Wielka rada wojenna.

SZTOKHOLM, 12. lipca — Z Piotrogrodu donoszą: W niedzielę odbyła się wielka rada wojenna pod przewodnictwem cesarza. Sprawa kontynuowania ofensywy rosyjskiej ujawniła wielką różnicę w zapatrywaniach poszczególnych komendantów. Plan Brusiłowa przewiduje forsowne zdobywanie Kowla i Baranowicz, czemu sprzeciwił się Kuropatkin. Ofensywa rosyjska, dowodzi ten ostatni, w początkach swych miała dwa cele: wydarcie niemieckiemu sztabowi generalnemu kierownictwa operacjami militarnemi i oddziałanie w kierunku przychylnym dla Rosji na ujęcie polityczne sytuacji wojennej przez państwa neutralne. Obydwa zamierzenia nie powiodły się. W istocie dowództwo niemiecko-austrjackie nie dało się wprowadzić w obłąd ofensywą rosyjską. Ogólna sytuacja militarna czyni wrażenie, iż przeciwnik zdołał

WKRÓTCE

Gościnne występy warszawskiego teatru literacko-artystycznego MIRAZ i baletu Warszawskiego z udziałem najwybitniejszych sił zespołu:

GIERASIŃSKI, RINAS-LIDER, BRODNICKI, LESNIEWSKI, BLANCARD i t. d. — — —

zachować swobodę działania, ażeby później prowadzić energiczną kontrofensywę. Byłoby związanem z wszelkiem niebezpieczeństwem dla frontu północnego, gdyby dla dalszego prowadzenia ofensywy na południowym zachodzie miano jeszcze stamtąd ściągać wojska. Posiłki żądane przez Brusiłowa wynoszą 500,000 ludzi. Wbrew temu Brusiłow zaznacza, iż obecna niepomyślna sytuacja strategiczna wojsk rosyjskich wymaga zregulowania frontu. Hasło głosi: Iść naprzód lub cofnąć się! W Piotrogrodzie słychać, iż wobec tego należy oczekiwać dalszych zaciętych ataków rosyjskich.

Smiała podróż łodzi podwod.

LONDYN, 11.7. (WAT) Niemiecka łódź podwodna, która przybyła do Baltimore, nosząca nazwę „Deutschland", utrzymuje, że jest nieuzbrojonym okrętem handlowym. Ładunek jej składa się z materjałów farbierskich i lekarskich. Jedno z towarzystw amerykańskich, wyrabiających łodzie podwodne do użytku prywatnego, zapowiada wytoczenie procesu o rzekome naśladownictwo fabrykacji. Oficerowie łodzi zaprzeczają, jakoby na morzu ścigały ją nieprzyjacielskie krążowniki. Jedynie tylko statek strażniczy nadbrzeżny wziął płynącą łódź pod obserwację i płynął za nią do zatoki Chesapeake. Podobno łódź podwodna ma być zatrzymana w Ameryce pod dozorem rządowym.

BALTIMORE, 11.7. Biuro Reutera donosi: Łódź podwodna „Deutschland", przebywszy 4,000 mil oceanem, zarzuciła wczoraj kotwicę poniżej Baltimory. Pod osłoną ciemności łódź przemknęła się pomiędzy przylądkiem Charles i Henry. „Deutschland", zawinąwszy o własnych siłach do zatoki, wywiesiła flagę niemiecką. Pilot opowiedział, iż oficerowie wraz załogą liczą ogółem 30 ludzi i posiadają mundury niemieckiej marynarki handlowej. Pilot komunikuje następnie, iż według oznajmienia kapitana łodzi podwodnej, celem wyprawy „Deutschland" ma być nawiązanie stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Gdy zawartość łodzi będzie już wyładowaną, łódź otrzyma ładunek niklu i kauczuku. W myśl postanowienia władz portowych, załoga ma pozostać na pokładzie. Długość łodzi wynosi 315 stóp, a szerokość 30; poruszaną jest przez dwa motory Diesla.

KOPENHAGA, 11.7. Dziennik duński „Dagens Nyether", omawiając w artykule wstępnym podróż niemieckiej handlowej łodzi podwodnej, pisze między innemi co następuje: „Z mimowolnem uczuciem podziwu stwierdzić należy ten nowy dowód niemieckiej energji i inicjatywy. Zadaniem przyszłości będzie dalsze uczynienie postępów na tej drodze. Niechaj osobliwość ta, iż pokojowa łódź podwodna płynęła pod flagą niemiecką, oznacza pomyślną zapowiedź pokoju".

Zatarg o łódź podwodną.

KOLONJA, 12.7. „Kölnische Ztg." dowiaduje się z Waszyngtonu: Departament stanu znalazł się wobec bardzo poważnej kwestji dyplomatycznej. Ambasador angielski, wystąpił z żądaniem, ażeby rząd Stanów Zjednoczonych uznał niemiecką łódź podwodną „Deutschland" za statek wojenny i na tej zasadzie zabronił jej dłuższego pobytu w porcie amerykańskim nad 24 godziny. Sekretarz stanu Lansing oswiadczył przed kilku dniami, że uzna statek niemiecki za handlowy, o ile nim jest istotnie. W Waszyngtonie dawniej już zapowiadane przybycie tej łodzi podwodnej wywołało nadzwyczajną sensację.

Traktat rosyjsko-japoński.

FRANKFURT n. M., 10.7. Pewien dyplomata państwa neutralnego i zarazem znawca stosunków na Dalekim Wschodzie powiedział korespondentowi gazety „Frankfurter Zeitung", co następuje: Obecny układ, zawarty przez Japonię i Rosję stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla polityki angielskiej w Chinach, gdyż na skutek niego raz na zawsze upada prestige Anglji na Dalekim Wschodzie, a stanowisko jej obejmuje obecnie Japonja, zachodzi wielka wątpliwość, czy będzie to z korzyścią dla państw zachodu. Dążąca do ekspansji Japonja, skutkiem supremacji swej na Dalekim Wschodzie, którą zawdzięcza krótkowzroczności polityki angielskiej, zagraża obecnie Filipinom amerykańskim, a pośrednio na dalszym planie kolonjom holenderskim. Zarówno w Ameryce, jak i w Holandji fakt ten stwierdzono z niezadowoleniem.

O umowie japońsko-rosyjskiej.

WIEDEN, 12.7. Omawiając świeżo zawartą umowę pomiędzy Rosją a Japonją „Fremdenblatt" zaznacza, że bez względu na wynik ostateczny toczącej się wojny, Rosja poniosła już stratę o wiele większą aniżeli 10 lat temu, zmuszona bowiem jest ustąpić Japonji całkowicie na Dalekim Wschodzie. Umowa jest punktem zwrotnym w historji Rosji, która od chwili obecnej rezygnuje zupełnie ze swych pretensji do Azji wschodniej i wszystkie swe wpływy zwraca na zachód.

Papież wobec wojny.

GENEWA, 12. 7. „Journał de Genéve" donosi z Rzymu, że papież, porozumiawszy się z rządem szwajcarskim, uważa obecną chwilę za szkodliwą dla podjęcia rokowań pokojowych.

Rodzianko u cesarza.

PIOTROGRÓD, 12, 7. Wczoraj w sztabie generalnym cesarz przyjął na 2 i ¾ godzinnej audjencji prezesa Dumy Państwowej, Rodziankę.

Podróż książąt greckich.

MEDJOLAN, — „Secolo" donosi z Aten, iż książęta Mikołaj i Andrzej udadzą się przez Messynę do Piotrogrodu w celu odwiedzenia królowej Olgi.

Krążą pogłoski, iż książętom powierzono misję dyplomatyczną, co jednak dotychczas nie zostało potwierdzonem.

Teatr Miniature
CEGIELNIANA 34.
pod kierunkiem i reżyserją
p. L. SZEJERA.

W czwartek, 13, sobotę, 15, niedzielę 16 i Wtorek 18 b. m. Danem będzie:

Zagłoba swatem
komedja kontuszowa w 1 akcie, H. Sienkiewicza.

Część koncertowa
pieśni, satyry, deklamacje, monologi i kuplety.

Bocian
wodewil w 1-ym akcie, Frascota.

Początek przedstawień punktualnie o g. 8 m. 15, w niedzielę, dwa przedstawienia o g. 5 i o 8 m. 15
Ceny miejsc od 15 kop. do 65 kop.
Dyrekcja: J. Wójcicki.

Dr A. Ziegler
choroby dzieci
przyjmuje od godz. 3—5 p.pł.
Piotrkowska Nr. 101

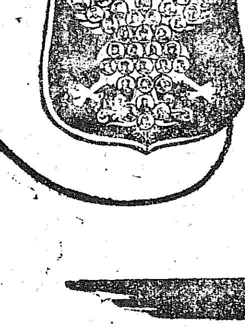

WIECZNA PAMIĄTKA
ALBUM
47 zdjęć z obchodu Konstytucji 3 Maja
w Łodzi, Zgierzu, Aleksandrowie, Kaliszu, Konstantynowie, Pabjanicach, Częstochowie
Skład główny M. Celichowska Andrzeja 2 w Łodzi

Nadeszły świeże transporty naszej
Tektury ogniotrwałej
w różnych gatunkach
Jess, Kawecki i S-ka
Łódź, ulica Przejazd 42|44.

Bardzo ważne ponieważ
Stołownia Międzynarodowa
Wydaje obiady do domów z 3 dań po 50 kop. z 4-ch na miejscu 55 kop. Piotrkowska № 62. 1

• Polskie 8-klasowe •
Gimnazjum Filologiczne
A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,
ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)
Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł.
Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwarte będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa podwstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. 3574–22

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat przyjmuje. Andrzeja 39, m. 10 od 12—5

MYDŁO
od **55**-iu kop. funt, hurtem taniej Ług na wagę **Szmalewicz** Południowa 8. 1334—4

Tylko jeszcze przez krótk czas detaliczna sprzedaż
MYDŁO
po hurtowych cenach od **55 k**
Piotrkowska 25 na lewo

Znany zakład wojskowy i cywilny dyplom. majstra krawieckiego.
S. EWIGKEITA
(EGZYSTUJĄCY OD R. 1898)
został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 16, na
ul. PIOTRKOWSKĄ 47, front, I-sze piętro.
Przy oddziale robót wojskowych został również utworzony specjalny oddział dla robót cywilnych pod kierunkiem pierwszorzędnych sił fachowych. Ze względu na moją długoletnią praktykę i sumienną usługę Sz. Klijenteli, mam nadzieję, że i w przyszłości Sz. Klijentela zaszczyci mnie łaskawie zleceniami, które, jak dotychczas, wykonywać będę jaknajstaranniej. 1349—1
Z głębokiem poważaniem **S. Ewigkeit,** dyplomowany majster krawiecki

Rutynowana nauczycielka
przysposabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

Ogłoszenia drobne:

A. A. Meble różne z kilku pokoi maszynę figury sprzedam tanio Piotrkowska № 173. sklep tabaczny. —3

A. A. Tanio sprzedam różne meble, Św. Anny № 17 m 3 front parter. —4

A. Meble z 4 ch pokoi wyprzedam tanio Piotrkowska 189 m. 9 1330—3

A. Potrzebni czeladzie stolarscy na meble, ul. Łagiewnicka 29, magazyn mebli, Karczemski. 1348-3

Akuszerka przyjmuje chore Piotrkowska 223 m. 25 1351—25

Do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe z szyldami, Benedykta 41. Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią wygody gaz elektryczność 2 sklepy i pojedyńcze mieszkania. Benedykta 41 —3

Potrzebny uczeń z płatą do fryzjera ul. ogrodowa № 12. —1

Poszukuję zajęcia umiem szyć znam gospodarstwo domowe i robótki. Oferty proszę składać w Adm. Kurjera Łódzkiego pod „S M". 1350—2

Potrzebny nakładacz lub nakładaczka i chłopiec na posyłki do drukarni ul. Długa № 6. —2

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki do pracowni sukien „Teresa" Zawadzka 6 m. 13

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia II piętro przejazd 14. 3

Rower mało używany sprzedam ul. Rzgowska № 2 m 16.

Skradziono 3 paszporty, 2 niemieckie i 1 rosyjski. Niemieckie wydane w Łodzi na imię Ignacego Różyckiego i Franciszki Stasiak a rosyjski wydany w pow. Płockim na imię Ignacego Różyckiego. —1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefy Jatczak. —1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Walerji Janiak. —1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 37.